

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 3.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 30 LISTOPADA 1935

N — Nr. 142

Układ handlowy z Niemcami.

Dnia 4 listopada wiceministrowie spraw zagranicznych Szembek i przemysłu i handlu Sokolowski podpisali z delegatami Niemiec umowę handlową polsko-niemiecką na 1 rok. Polacy mają sprzedawać Niemcom towarów za około 170 milj. zł. i Niemcy mają sprzedawać Polsce towarów za 170 milj. zł. Jeśli interes ten pójdzie dobrze, to obie strony bez nowych układów przedłużą go na dalszy rok.

Umowa polsko-niemiecka nie jest pierwszą tego rodzaju umową. Pierwszy wielki traktat handlowy zawarła Polska z Niemcami w roku 1930. Był ten traktat połączony z umową drugą, t. zw. likwidacyjną, która m. in. przyznawała Niemcom-kolonistom prawo pozostania w Polsce. Polski rząd i polski parlament (oczywiście większością głosów BB.) zatwierdził obydwie umowy. Chytrzy Niemcy zatwierdzili tylko umowę likwidacyjną, bardzo dla nich korzystną. Traktat handlowy nie wszedł w życie, bo Niemcy go wycofali. Zawierano w latach następnych doraźne umowy gospodarcze: dwa razy t. zw. umowy żytnie, bodaj trzy razy drzewne i raz t. zw. umowę wymienną, kompensacyjną — w marcu 1935 r. Umowy te naogół źle się dla Polski skończyły. Wiadomo, że Niemcy polski towar wzięli i nie zapłacili. A nie zapłacili dlatego, że Polacy nie zakupili odpowiedniej ilości towaru niemieckiego. A taki był warunek zapłaty.

Nowa umowa jest dziwnie podobną do umowy wiosennej, która się nie udała. Co gorsza, nowa umowa nie reguluje zaległości, wynikłych z umowy dotychczasowej ani nie zabezpiecza Polsce zapłaty za przejazd niemieckich pociągów przez Pomorze. A są to sumy, idące w liczne dziesiątki milionów złotych.

Według tego nowego układu nie może być mowy o najmniejszym nawet saldzie dodatnim na naszą korzyść. Za każdą złotówkę, za którą wywieźliśmy do Niemiec, będziemy musieli kupić równowartość wyrobów niemieckich, a nawet nie za wszystkie złotówki, za które sprowadzimy z Niemiec, będziemy mogli wywieźć do nich, bo, jak okazuje się, specjalne kontyngenty zostały zastrzeżone dla Gdańska. Zdawało się dotąd, że z jakiej części polskiego obszaru celnego wywozimy towary, jest naszą sprawą wewnętrzną, teraz zaś w umowie z Niemcami został wyróżniony albo raczej wydzielony Gdańsk.

Wiemy, w jak trudnej sytuacji aprowizacyjnej znajdują się obecnie Niemcy. Osoby, przyjeżdżające z Niemiec, malują położenie ich pod względem braku żywności jako niezbyt odbiegające od tego, co było w czasie wielkiej wojny. Jeśli więc Polsce w pewnym stosunku zależy na wywozie płodów jej rolnictwa, to w daleko większym stopniu Niemcom zależy na daniu możliwości włożenia swoim obywatelom jakiej takiej strawy do garnka. Mamy więc wywieźć do Niemiec masło, jaja, świnie, pewne gatunki zboża, drzewa, naftę, spirytusu. W zamian za to mamy sprowadzać z Niemiec samochody, motocykle, zabawki i rozmaite inne towary przemysłowe, razem 400 grup.

Dlaczego więc w tych warunkach rzekliśmy się salda dodatniego, które dotąd posiadaliśmy w handlu z Niemcami? Wszak chyba można było utrzymać to, co dotąd mieliśmy i nie dawać Niemcom więcej! Tymczasem obecnie wytworzyła się taka sytuacja, że Niemcy, nie płacąc nam ze swoich pieniędzy ani złotówek więcej, niż my im zapłacimy, będą mogli aprowizować się w Polsce, nie uszczuplając swoich zapasów pieniężnych, nie pogarszając, a nawet polepszając swój bilans handlowy. Niemcy będą mogli czerpać z Polski artykuły żywnościowe. A my będziemy w tej sytuacji, że, o ile więcej będziemy chcieli wywieźć do Niemiec, o tyle więcej będziemy musieli starać się z Niemiec sprowadzić wyrobów przemysłowych.

W tych warunkach nasuwać się muszą wątpliwości, czy taka umowa handlowa, która oparta jest na zasadzie „leb za leb”, jest korzystna dla nas. Wszak bilans handlowy to jedna z poważniejszych dodatnich pozycji naszego bilansu płatniczego, szczególnie z Niemcami.

Podrywanie więc salda dodatniego tego bilansu handlowego nie może przynieść w przyszłości dobrych rezultatów.

Zabiegi masonerii o sojusz sanacji z centrolewem,

w obawie przed obozem narodowym.

Warszawa. Rewelacje prasy narodowej o gorączkowych zabiegach masonów polskich, aby nie dopuścić wobec bankructwa sanacji do władzy obozu narodowego — wywołały w całym kraju duże wrażenie. Jak się okazuje, „bratem” Jakóbem, który reprezentował polską masonerię na zjeździe w Paryżu, jest jeden z wybitnych masonów w Warszawie. Na Zoliborzu, w willi „brata” Jakóba, odbywają się obecnie tajne narady masonskie. Jak donosi „Goniec Warszawski”, decydujące czynniki masonskie w wyniku tych narad postanowiły, że należy dążyć do uznania rządu, któryby był wyrazem kompromisu między niektórymi kołami sanacyjnymi, a Centrolewem.

Szczególne wysiłki należy podjąć dla stłumienia tendencji antymasonskich i antysemitkich, które wyraźnie się zaznaczają w Stron. Ludowym.

Uchwalono też wydelegować specjalnych wysłanników dla pracy w stronnictwach lewicowych. Porozumienie między niektórymi kołami sanacji a lewicą miałyby doprowadzić do przeprowadzenia amnestji dla emigrantów politycznych i wielkiego planu robót publicznych. Wszystko to miałyby być zrobione dla zdobycia popularności i osłabienia w ten sposób nastrojów antysemitkich, których ciągły wzrost niepokoi koła masonskie.

„Goniec Warsz.” dowodzi na podstawie rozmowy z osobą, stojącą blisko kół pułkownikowskich, że taki rozwój wypadków byłby wcale mile widziany przez niektórych „pułkowników”, którzy uważają, że skończyłyby się wówczas rządy sanacji bez pułkowników i przyszedłby znów sanacja z pułkownikami. Ku temu, zdaniem pułkowników, którzy mają nadzieję, iż minister Kwiatkowski napotka na wielkie trudności gospodarcze, już idzie, zaś urzeczywistnienie planów sanacyjno-lewicowych przyspieszyłoby tylko ten rozwój wypadków.

Na Górnym Śląsku strajkowało 65 tys.

Katowice. Rozpoczął się 3-dniowy strajk górników i hutników na G. Śląsku na skutek protestu przeciw stanowisku przemysłowców, nie godzących się na skrócenie czasu pracy w górnictwie z 8 na 6 godzin dziennie.

Strajk objął około 90 procent kopalni. Na ogólną liczbę przeszło 80 tysięcy górników i hutników strajkuje około 65 tysięcy. Strajk ten, który miał trwać 3 dni, został zakończony.

„Sanacja ani jednego“.

Wybory do sejmiku wojew. w Kartuzach.

W dniu 19 bm. odbyło się w Kartuzach posiedzenie rady powiat. w celu dokonania wyboru 4 członków i zast. do sejmiku wojewódzkiego. „Sanacja” nie zdobyła ani jednego członka, gdyż wszyscy 4 są narodowcami: pp. Podwiardowski, Pobłocki, ks. kan. Łosiński, Reiter; zastępcami pp.: Zielke, Lewiński, Węsióra i Wieczorek.

Poprzednio odbyły się wybory takie w Chojnicach, w których przeszło 3 narodowców z ks. ppłk. Wryczą na czele, a 1 tylko sanator. Widać i z tego, że załamują się gwałtownie wpływy sanacji.

szukałem
znalazłem

i
palę

tylko

OSZONÓWKI



Oskarżony Myhal zeznaje w języku polskim,

„ponieważ ma odwagę przyznać się do tego, co uczynił...”

Potępia nieuczciwość swoich kolegów z Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

Warszawa. Piątkowe posiedzenie sądu było tak męczące, że w sobotę proces rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem.

Wprowadzają na salę oskarżonego Czornija. Jest wynędzniały, w ubogim, robotniczym ubraniu.

Czornij oświadcza, że będzie mówił po ukraińsku. Przewodniczący zwraca mu uwagę, że w sprawie tej zapadła decyzja sądu i brak odpowiedzi po polsku będzie pożytywany za odmowę zeznań.

Sąd przystępuje do odzytywania zeznań Czornija. Czornij nie przyznał się do należańca do O. U. N. i ukrywania na polecenie tej organizacji w swoim pokoju w Lublinie sprawcy zabójstwa min. Pierackiego.

W sprawie znalezionych u niego notatek stenograficznych zeznał, iż nie wie, do kogo one należą.

Myhal zeznaje po polsku.

Wprowadzają następnego oskarżonego — Myhala. Jest to wysoki, młody chłopak, o wynędzniałej twarzy, rozwichrzonych włosach i dziwnie płonących oczach.

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do przynależności do OUN?

Oskarżony dobitnie i głośno odpowiada po polsku: „tak”.

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się, że jako członek O. U. N. pomógł Grzegorzowi Maciejce, po zabiciu min. Pierackiego, uniknąć odpowiedzialności karnej przez to, że w czerwcu i lipcu 1934 roku w Lwowie, w celu umożliwienia Maciejce ucieczki, dwukrotnie przychylił się do nawiązania przez niego łączności z Malucą?

Oskarżony dobitnie po polsku: „tak”. Przewodniczący: Czy oskarżony chce dać wyjaśnienia: Myhal: Tak. Chcę też wyjaśnić, dlaczego będę zeznał po polsku. Uważam, że zeznanie po polsku w Warszawie, która nie leży na ziemi ukraińskiej tak, jak np. Lwów, nie przynosi ujmy Ukraińcowi. Powtórze chcę wyjaśnić szereg spraw. Nie po to, aby się bronić, bo bronić się nie chcę i nie będę, ale dlatego, że mam odwagę powiedzieć, że to i to zrobiłem i za to biorę na siebie odpowiedzialność.

Oskarżony mówi o udziale swoim w szeregu zamachów, jakby się chwalał. Podkreśla ciągłe swoje niezadowolone z OUN, gdzie „był bałagan i porządku nie było”. Najpierw zapewnia, że nie chce i nie będzie „sypał” nikogo ze swych podwładnych organizacyjnych, a potem wymienia długą listę nazwisk tych, z którymi łączy inną „robotę”. Często mówi, że zeznał inaczej w śledztwie, a teraz to prostuje.

Oskarżony zeznał sześć godzin zeznań. Stwierdza kilkakrotnie, że jest sprawcą bezpośrednim i „jeśli poniesie karę śmierci”, to zaszczyt. Daj Boże, aby się to stało.

„Jeśli my, jako organizacja — powiada — wymagaliśmy od ciemnych robotników, aby strzelali do ludzi, to tem bardziej winniśmy byli wymagać, aby ludzie z zagranicznym wykształceniem, jak inżynier Pidhajny, nie sypali. Gdy się o tem dowiedziałem, że Pidhajny sypie, postanowiłem, że na rozprawie wystąpię przeciwko organizacji, bo taka organizacja nie powinna istnieć”.

Adwokat ukraiński starał się podważyć zeznanie Myhala, obciążającego Bandere i Pidhajnego, lecz Myhal dał im odpowiedź rzeczową.

Świadek pokąsany przez psa.

Jeden z głównych świadków w procesie o zabójstwo min. Pierackiego, adwokat Szuchewicz ze Lwowa, został pokąsany przez psa wściekłego. Nie wiadomo, czy świadek ten stanie przed sądem.

Pospieszna likwidacja B. B. W. R.

Warszawa. Odbyła się odprawa sekretarzy wojewódzkich B. B. W. R. Na odprawie zawiadomiono wszystkich sekretarzy, że ostateczna likwidacja tej organizacji nastąpić musi bezwzględnie do końca stycznia 1936 r.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Na południowym froncie Włosi cofają się w popłochu.

Addis Abeba, 27. 11. Rząd abisyński ogłasza następujący komunikat: Wojska włoskie są w pełnym odwrocie na froncie w Ogadenu. Po bitwie pod Anale, w której Włosi stracili 4 czołgi i 6 samochodów, z których 2 uzbrojone były w karabiny maszynowe, somalisci włoscy cofnęli się w nieładzie, porzucając zabitych. Panika ogarnęła garnizony w Gorahei i Gerlogubi, garnizony te opuściły swoje posterunki, uciekając do Ulali i Wardair, skąd nie chcą ruszyć się za żadną cenę. Wojska abisyńskie przygotowują się do obicia z powrotem Gorahei i Gerlogubi. Owoce 55 dni kampanii na froncie ogadeńskim — głosi komunikat — zostały dla armii włoskiej stracone.

Włosi zamierzają iść ku jezioru Tana.

Paryż, 27. 11. „Echo de Paris” donosi: Ambasador włoski w Londynie otrzymał polecenie zawiadomienia rządu brytyjskiego, iż w najbliższej przyszłości operacje włoskie mogą rozwinąć się w kierunku jeziora Tana. Z jeziora tego wypływa B. Nil.



Duosobowe czołgi włoskie przedzierają się przez abisyńskie lasy kaktusowe.

Śmierć zdeponowanego negusa.

Addis Abeba. Ogłoszono tu oficjalnie wiadomość o śmierci Lidz-Jassu, b. cesarza Abisyńi. Lidz-Jassu zmarł rzekomo w następstwie paralizu w fortecy nieopodal Harraru. B. cesarz przebywał tam od 18-tu lat i był przykuty do ręki kapłana, będącego jego strażnikiem. Ogólnie jednak sądzą, że został on otruty. Negus pozbył się w ten sposób rywala, którego Włosi zamierzali osadzić na tronie abisyńskim.

Szanowni Czytelnicy!

Czas najwyższy zapisać

„DRWĘCĘ”

na miesiąc grudzień. Szan. Czytelnicy mogli się dobitnie przekonać, że to, co gazeta nasza przewidywała, przed czym przestrzegała i co zwalczała, sprawdzilo się w całej pełni. Jak dotąd, tak i nadal gazeta wskazywać będzie swym Czytelnikom właściwą drogę do lepszej przyszłości. Nie jest więc napróżno wydany grosz na naszą gazetę.

Zatem rażno do dzieła! Niech nie będzie domu, w któryby nie była gazeta katolicka i narodowa!

Zjazd wojewodów w Warszawie.

Warszawa. W Min. Spraw Wewnętrznych odbył się zjazd wojewodów. Na zjazd przybyli wszyscy wojewodowie oraz komisarz rządu, m. stoł. Warszawy. Województwo krakowskie reprezentował p. wicewojewoda dr. Małaczyński, a Wilno p. wicewojewoda Jankowski. Mówią, że po tym zjeździe nastąpią zmiany na stanowiskach wojewodów.

Rodziewiczówna nie przyjęła wawrzynu.

Warszawa. Marja R. Rodziewiczówna nadesłała pismo, w którym oświadcza, iż zrzeka się złotego wawrzynu, którym została przez Akademię Literatury obdarzona.

Rząd może rozwiązać, ale czy rozwiąże?

Według dekretu, wydanego ostatnio, Rząd może rozwiązać kartel, który działa na szkodę dobra publicznego lub Państwa. Może — chodzi tylko o to czy z tej możliwości skorzysta.

Śmiesznie mało.

Od dłuższego czasu przepowiadano znaczne obniżenie ceny cukru. Tymczasem w wielkiej burzy spadły małe kropelki deszczu. Niżono bowiem cenę cukru za kilogr. o 6 i pół grosza, t. zn. za funt o 3¼ gr. I czy warto było o tem wogóle się rozpisywać?

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 29 listopada 1935 r.

Kalendarzyk. 29 listopada, Piątek, Saturnina i Filemona M. 30 listopada, Sobota, Andrzeja Ap., Justyny. 1 grudnia, niedziela 1 Adw., Elżbiety B. W. Wschód słońca g. 7 — 20 m. Zachód słońca g. 15 — 30 m. Wschód księżycy g. 11 — 41 m. Zachód księżycy g. 21 — 43 m.

Ulgi przy wykupie świadectw przemysłowych.

Ministerstwo skarbu rozstało okólnik w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936. Zawiera on cały szereg poważnych ulg dla różnego rodzaju przedsiębiorstw. Z najważniejszych wymienił trzeba: zwolnienie przedsiębiorstw handlowych na wykupienie świadectwa przemysłowego kategorii III, o ile wysokość obrotów nie przekracza 50.000 zł.

Przedsiębiorstwa restauracyjne i cukiernie, o ile obrót ich nie przekracza 300.000 zł., będą mogły być prowadzone na podstawie półrocznego świadectwa I. kategorii. O ile obrót ich nie przekracza 25.000 zł., będą mogły być prowadzone na podstawie świadectwa III kategorii, o ile zaś nie przekracza 5.000 zł. — na podstawie świadectwa przemysłowego IV kat. handlowej. Poważne ulgi zostały przyznane również przedsiębiorstwom przemysłowym.

Spirytus z żyta.

Wobec nieurodzaju ziemniaków oraz przewidując masowe zgłoszenia o zezwolenie na wywóz spirytusu z żyta, władze centralne zgodziły się w roku bieżącym na produkcję spirytusu konsumcyjnego z tego ziemioproduktu, stwarzając w ten sposób możliwość zbytu pewnej ilości żyta w związku z tem do izb skarbowych są już rozesłane okólniki, na podstawie których izby skarbowe mają udzielać wspomnianych zezwoleń.

W czyjem posiadaniu jest Makalle?

Abisyńskie źródła donoszą, że Makalle dostało się w ich ręce. Tymczasem włoskie źródła przeczą temu.

Premjer Laval tymczasem pozostaje.

Na czwartkowym posiedzeniu parlamentu franc. Laval otrzymał votum ufności 345 głosami przeciw 225. Narazie więc Laval pozostaje u steru.

Król grecki wrócił do kraju.

Ateny. Powitanie króla Jerzego II. odbyło się niezwykle uroczysto. Król był widocznie wzruszony. Król przy bicia dzwonów w kościołach całego kraju wrócił do swej ojczyzny.

Król od razu ogłosił amnestję, która obejmie również Venizelosa.

Polscy Żydzi w Berlinie wysyłają telegramy hołdownicze do p. Prezydenta.

W Berlinie odbyło się zgromadzenie publiczne związku polskich Żydów, w którym uczestniczyło przeszło 1000 osób z kół polskiego Żydostwa. Na zgromadzenie przybył konsul R. P. dr. Kruczkiewicz. Zgromadzeni wysłali do Prezydenta R. P. telegram hołdowniczy.

Nietakt nauczycielki-Żydówki.

W gimnazjum koedukacyjnym w Busku-Zdroju, woj. kieleckie, nauczycielka-Żydówka, ucząca języka niemieckiego, niedawno upominając jednego z uczniów egzaminowanych — wyraziła się o nim, że: „stęka, jak Chrystus na krzyżu”. Postępek ten wywołał zrozumiałe poruszenie w całym miasteczku. Winowajczyni wyparła się przy przeprowadzonym dochodzeniu powyższej bluźnierczej aluzji. Fakt zatuszowano — dla miłej zgody. Sfery katolickie domagają się jednak usunięcia nauczycielki-Żydówki z gimnazjum.

Skazanie ks. biskupa Leggego.

W procesie o t. zw. przekroczenia dewizowe, jaki toczył się w ostatnich dniach przed sądem berlińskim, zapadł 23 bm. wyrok, na mocy którego biskup z Miśni, ks. dr. Piotr Legge, skazany został za „nieumyślne wykroczenia dewizowe” na 100 tysięcy marek grzywny, z czego 40 tysięcy zostało umorzonych aresztem śledczym. W wypadku nieściągalności pozostałej sumy kara zostałaby zamieniona na 3 miesiące więzienia. Brat biskupa, dr. Teodor Legge, skazany został na 5 lat (!) więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i 70 tysięcy marek grzywny, z zamianą na dalszych 35 dni więzienia.

Generalny wikariusz, prof. dr. Wilhelm Soppa, został skazany na 3 lata więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i 70 tysięcy marek grzywny, w razie nieściągaln. z zamianą na 35 dni więzienia.

W ostatnim słowie biskup dr. Legge m. in. oświadczył:

„Jako biskup niemiecki niniejszem uroczysto wobec Boga i swego sumienia oświadczam, iż jestem niewinny!”

Rewelacje Cata-Mackiewicza. — Namawiał marsz. Piłsudskiego do ogłoszenia się królem i wielkim księciem.

W organie konserwatystów sanacyjnych, wileńskim „Słowie”, p. Cat Mackiewicz w artykule o powrocie króla Jerzego na tron grecki ogłasza następującą niebывałą rewelację, dotychczas mniej znaną ogółowi. Piszemy mianowicie:

„Latem 1925 r., a więc na 10 miesięcy przed przewrotem majowym namawiałem w Drusienikach kogoś gorąco, aby został królem i Wielkim Księciem. Niestety, życzenie to spełniło się dopiero w podziemiach katedry św. Stanisława na Wawelu”.

— Wiem, — rzekł, — że dzieło moje nie jest doskonałe, ale na szyderstwo nie zasługuje!

— Powiedziałem ci, że znam się na tem, — odpowiedział major z uśmiechem, — zdaje mi się przecież, że dzieło twoje nie jest ani gorsze ani lepsze jak to, co się codziennie w księgarniach dostaje. Nie rozumiem też, dlaczego by jaki wydawca nie miał go drukować.

Twarz majora Gunne, ozdobiona olbrzymim wąsem, nadającym mu pozór surowości i groźnego usposobienia, była czerwona jak cegła okrągła, jak tarcz księżycy. Tylko czoło było białe i wysokie, a jasno niebieskie oczy błyszczały wesołością i zdradzały niezmierną dobroć serca. Szpeciło go jedynie szkieleto, wciśnięte w prawą jamę oczną — major wiedział o tem, lecz bez monokla nie umiał się obejść i byłby wolał nie jeść, jak nie nosić szkieleto, przez które nic prawie nie widział. Ubranie jego niezmiernie było stare i zniszczone, a przecież nikt nie byłby powiedział, że major nie jest prawdziwym gentlemanem!

Towarzysz jego Ryszard czyli Dick był młodym, dwudziestopięcioletnim mężczyzną, wysokim, wysmukłym, o ładnej, szczerzej twarzy i ciemnych, żywych oczach. Ubranie jego było jeszcze lichsze i więcej wytarte, niż ubranie majora, ale pomimo to i on był gentlemanem w całym znaczeniu tego słowa.

Pokój, w którym obydwa mieszkali, był nę-

dzna mansardą pod dachem ogromnej kamienicy na Great-Russel-Street w Londynie. Szyby w oknach, nie zastłoniętych firanką, były ślepe — a kilkoletni pył, sadze i brud spływającej z ryny deszczowej wody wszystko to leżało grubymi na nich warstwami. W pokoju nie było ani jednego sprzętu, któryby nie był albo kulawy albo złamany.

Był to początek wiosny, lecz zimno panowało dokuczliwe, a na kominku oddawna nie palił się ogień.

— Panie majorze! — rzekł Ryszard, siadając na kanapie o trzech nogach i zakładając ręce nad głowę, — jestem strasznie głodny!

— Wiesz — mój kochany, — odpowiedział major z wrodzonym sobie spokojem, — i ja nie mogę powiedzieć, abym był syty. Rozmawiajmy więc o jedzeniu i piciu, który z obiadów, jakie jadłeś w twym życiu, był najlepszy?

— Ostatni, — odrzekł Ryszard bez namysłu. — A z czego się składał?

— Jedliśmy go razem! Ale zdaje mi się, że od tej chwili dużo upłynęło czasu.

— Co do mnie, mój Dicku, to jadłem obiad przeszłego roku w Mansion-House. O tym obiedzie śniło mi się obecnie kilkakrotnie.

Wierzę, ale rozmawiajmy o czem innym! Która godzina, majorze? (C. d. n.)

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

I tak w przeciągu lat dwunastu wybaczył lord Robert sam sobie swoją ohydą zbrodnię, zapomniał o niej prawie zupełnie i był przekonany, że inaczej wówczas postąpić nie mógł. Nie żałował wcale swego czynu. Czy taki sposób myślenia piętnował go na zatwardziałego zbrodniarza czy nie — to jest pytanie, na które ani on ani ktokolwiek bądź odpowiedzieć nie potrafił.

ROZDZIAŁ 6.

— Dawaj mi te papiery, — zawołał major Gunne — Nie jestem wprawdzie wielkim znawcą, ale dwie głowy więcej są zawsze warte, niż jedna. Dawaj rękopis, Ryszardzie!

Młody człowiek, którego major nazywał zwykle „Dickiem”, a w ważnych tylko chwilach Ryszardem, posunął mu przez stół stos rękopisów.

Major wziął pierwszą z góry kartkę i zaraz głośno zaczął czytać. Ale głos jego brzmiał tak tragicznie, a zarazem i komicznie, że młody autor, uniesiony gniewem, wyrwał mu gwałtownie papier z ręki.

Z miasta i powiatu

Urząd Skarbowy w Nowemnieście

przyjme na roczną praktykę bezpłatną do Kasy Urzędu Skarbowego dwóch praktykantów na urzędników skarbowych ze świadectwem ukończenia średniego zakładu naukowego (matura) i ukończoną służbą wojskową.

Udziela informacji i podanie przyjmuje naczelnik Urzędu Skarbowego w godzinach urzędowych do dnia 5 grudnia rb. Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Szczepański.

Piękny wiec oświatowy T. C. L.

Nowemniasto. We wtorek, dnia 26 o godz. 5 odbył się w salce p. Rogowskiego wiec oświatowy, na który przybyli liczni obywatele z miasta i okolicy, p. Starosta, Burmistrz, insp. Kempf, Burzyński, duchowieństwo z bliskiej i dalszej okolicy. Zebranie zagał prezes T.C.L. emeryt. inspektor p. Piotrowski, poczem oddał głos ks. dr. Milikowi.

Mówca stwierdził, iż T. C. L. stało się przed pięćdziesięciu zgórą laty symbolem walki o duszę polską. I dziś T.C.L. jest Polsce bardzo potrzebne. Fundamentem oświaty jest książka. Z karmieniem żółądka musi iść karmienie ducha. Nawet nam w dziedzinie zachodniej grozi powrotny analfabetyzm. Trzeba nam także ożywić rodzimą kulturę, wieś ma się rozszepać znowu swymi piosnkami, a nie modnemi, obrzydliwymi „przebojami”. Nie możemy na polu oświaty równać się ze Zachodem, wielu inteligentów przestaje spełniać rolę mózgu. Ks. Dyrektor podał także cyfry, dotyczące czytelnictwa w T. C. L. Dalej mówił o tem, że trzeba chcieć ruch oświatowy rozszerzyć. Tak jak społeczeństwo potrafiło poprzeć lotnictwo nasze, iż wzbilo się na wyżyny i lotnik polski dwukrotnie zatrumfował nad współzawodnikami, tak też musimy pracować dla dobra narodu w T. C. L. Pobudką tej pracy jest wspólna troska o lepsze jutro. Mieliśmy w T. C. L. w r. zesł. 1572 biblioteki, 80 tys. czytelników, prócz tego członków, płacących składki 15 tys. Książek było 400 tys. To jeszcze mało, zbyt mało, by potrzeby zaspokoić. T. C. L. stara się o wyświetlenie w przyszłości filmów oświatowych. Sekcje teatralne przy T. C. L. przygotowują już teraz się do tego, by drogą inscenizacji przedstawić kulturalny dorobek narodu. W ostatnim roku T. C. L. poszło o 30 proc. naprzód i to wszędzie. Psychoza wymówek na ciężką sytuację gospodarczą już mija. Przeszkolenie personelu bibliotekarskiego jest konieczne, — to wielka praca wychowawcza. T. C. L. naogół subwencji nie ma, lecz idzie naprzód i w swej pracy nie ustanie.

Oklaski zebranych świadczyły o podziękowaniu mówcy za piękny, zachęcający do pracy referat.

Prezes p. insp. Piotrowski, podziękował wiel. Prelegentowi za wygłoszenie tak pięknego referatu, dodając, iż wszyscy dążymy winniśmy do tego, by Towarzystwo Czyteln. Ludowych było w przyszłości **najpierwszą instytucją oświatową w Polsce.**

Szkoda tylko, że tego przepięknego i porywającego przemówienia nie miało możności wysłuchać daleko szersze grono słuchaczy.

Zebranie plenarne Tow. Spiewu „Harmonja”

Nowemniasto. W środę, 27 bm. o godz. 20 tej odbyło się w hotelu p. Bony zebranie plenarne Tow. Spiewu „Harmonja”, przy udziale 46 członków. Zebranie zagał prez. p. Ludwicki, poczem sekr. p. Najdrowska, odczytała protokół z ostatniego zebrania plenarnego, który został bez zmian przyjęty. Następnie podano członkom do wiadomości o odbyciu się mającym w dn. 5 stycznia 1936 koncercie towarzyskim, w programie którego znajdują się występy spiewu, orkiestry i pod koniec operetki. Odczyt p. Feliksa Koreckiego pod tytułem „praca wokalna nad chórem” wysłuchano w skupieniu. Poprzednio poświęcono krótkie wspomnienie mistrzowi Ign. Paderewskiemu z okazji Jego 75-letniej rocznicy urodzin, którego uczczono przez powstanie z miejsc.

Po omówieniu sprawy składek i uchwaleniu wspólnej fotografii członków Towarzystwa — w harmonijnym nastroju zakończono zebranie o godz. 21.20.

Z targu. — Spęd bekonoń

Lubawa. Poniedziałkowy targ stał pod znakiem średniego dowozu. Ceny za nabiał na poziomie ostatnich targów. Na targowisku płacono za święte tuste ponad 40 zł za str. żywej wagi, za bekony płacono 34—36 zł, parę prosiąt 20—28 zł.

W tym samym dniu odbywał się odbiór bekonoń na dworcu. Dowóz był słaby, dlatego też prawie wszystkie bekony zostały wybrane. Płacono za str. żywej wagi 37 zł plus premji, która dla I. klasy wynosi od str. 7, a II. klasy 3 zł.

Mecz ping-pongowy.

Lubawa. Ping-pong zdobywa wśród naszej młodzieży coraz więcej zwolenników. W ub. niedzielę odbył się znów mecz towarzyski w harcówce pomiędzy III zespołem HKS. a drużyną ping-pongową Jedność. W skład drużyny HKS. wchodził Kwiatkowski, Truszczyński i Zawadzki. W skład drużyny „Jedność” Fafinowski B., Kasprowicz i Laszkowski. Wynik meczu był 7 : 2 na korzyść „Jedności”. Sędziował p. Cibura.

Zebranie Stron. Narod.

Bratjan. W środę o godz. 6 wiecz. odbyło się na sali p. Zakrzewskiego zebranie Stronnictwa Narodowego. Na zebranie przybyło przeszło 100 członków wzgl. zaproszonych sympatyków Stron. Narod. Zebranie zagał p. Jelonek i wzwiał do odśpiewania 1 zwrotki „Kto się w opiekę”, poczem udzielił głosu przybyłemu z Brodnicy p. Reichlowi, który w dłuższym, bardzo pięknym przemówieniu wyłuszczył ideologję i program Stron. Narod., które z żywym zainteresowaniem wysłuchali obecni, a przy końcu rzęsiłmi oklaskami obdarzyli. Wykład ten uzupełnił ks. prof. Dembleński i rozszerzył w niektórych punktach, a zwłaszcza w sprawie naszych bolączek i żądań gospodarczych. Red. Weilandt zwrócił się z gorącym apelem do wstępowania w szeregi Stron. Narod. Placówka Bratjan liczy już przeszło 50 czł., która to liczba niebawem się podwoi, a może nawet potroi. Do zarządu wybrano na kierownika p. Sołobodowskiego, zastępcę p. Nowakowskiego, sekr. p. Jelonek, skar. p. Lietza. Pieśnią „Kto się w opiekę” zakończono zebranie.

Amator wieprzowiny.

Osetno. W nocy z 18 na 19 bm. włamano się do chlewu rolnika p. Krajewskiego Karola w Osetnie i skradziono świnia wagi ok. 50 kg., a wartości 40 zł. Policja odkryła złodzieja w osobie Kieplikowskiego Franciszka z Boku, pow. Brodnica, u którego odnaleziono mięso.

Kradzież konia.

Prątnica. Jak już pokrótce podaliśmy, w nocy z 25 na 26 bm. skradziono z niezamkniętej stajni na szkodę ks. prob. Drosta konia wartości 600 zł, jednokonną powózkę, półszołkę wyjazdową, koc, derkę i 4 plany białe do nakrycia powózek, ogólnej wartości 410 zł, a na szkodę stanęta Pruchniewskiego Stan. z Prątnicy rower męski, mały używany, marki O. K. wartości 140 zł, ubranie brązowe, kurtkę, 2 koszule i kałesony, parę trzewików, fortfel z 10 zł, książeczkę wojskową, kurtkę roboczą i 8 chustek, ogólnej wartości 285,50 zł. Konia, idącego samopas wraz z powózką, odnalazł rob. Golder z Prątnicy na drodze do Montowa. Przepuszcza się, że złodzieje zostali spłoszeni. Policja prowadzi dochodzenia, a sprawców, jak i reszty rzeczy dotychczas nie odnalaziono.

Odbiór gęsi w Nowemnieście

odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godz. 8 ej na dworcu. Zakup skuteczna firma Tomowiak z Chojnic.

Spęd bekonoń w Nowemnieście

odbędzie się w poniedziałek, 2 grudnia r. b., jak następuje: Godz. 7,30 Marzęcice, Gwiżdżyny, Mikołajki; 8,20 Bagno; Nowemniasto, Rakowice; 8,40 Lekarty, Nowydwór, Kurzętnik, 9,20 Kamionka, Zajęczowo, Mroczo; 9,40 Małe Bałówki, Niem. Brzozie, Samplawa, Tylica, W. Bałówki.

Uwaga: Po spędzie — zebranie pp. Prezesów na sali p. Serożyńskiego.

Spęd bekonoń w Jabłonowie

odbędzie się 2 grudnia br. w nast. kolejności: Godz. 7.— Buk, Górale, 7,10 Górale, 7,20 Jabłonowo Zamek, 7,30 Ostrowite i maj., 7,50 Rywałd Król, 8.— Lindwko, 8,10 Burszynowo, Swiecie folwark, Nowe Jankowice, Swiecie Młyn, 8,40 Brudzawy, 8,50 Lembarg, 9.— Białobłoty, 9,10 Książki i maj., 9,20 Lipinki, Płowez, Płowezek, 9,30 Sumówko, Konojady, maj. Mileszewy, Lisnowo, 9,40 Osetno, Dąbrówka, 10 Jabłonowo, maj. Piecowo, Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnówko. Instr. P. I. R. Furmańczyk.

Zabawa Koła Gospodyń Wiejskich.

Lipinki. W niedzielę, 10 bm., Koło nasze urządziło zabawę taneczną, by po dniach pracy przeżyć chwile radości, które ludzi tak ogromnie zbliżają do siebie, a gdzie przytem wyrasta zyczliwość serdeczna, która pracę wspólną ułatwia. Zabawa zgromadziła w lokalu p. Makowskich wszystkich prawie mieszkańców Lipinek. Nastrój był serdeczny i wesoły. P. Makowska, prezeska Koła, wraz z Zarządem, podejmowała gościnnie przybyłych, a panie Gospodynie starały się, aby wszyscy bawili się wyśmienicie. Na zabawę przybyła również instruktorka pow., p. Karolczykówna z Brodnicy, która bawiła się kilka godzin z nami.

Dochód z zabawy przeznaczono na cele gospodarczo-oświatowe Koła.

Z Pomorza

Leśniczy postrzelił złodzieja leśnego.

Lidzbark. W ub. tygodniu wiecz. spotkał leśniczy Wł. Wesółowski w lesie państw. przy Glinkach niejakiego Wal. Rybińskiego z Glinek, dzwigającego sporą ilość zrąbanego drzewa. Leśniczy z bronią w ręku wezwał złodzieja do złożenia drzewa. Gdy tenże uczynił zadość żądaniu, tracił niechcący w ciemności trzymaną przez W. browning. Padł strzał, a pociek przeszył na wylot mięsień nogi niżej kolana. Rannego przewieziono do jego domu. Stan jego nie budzi żadnych obaw.

Kradzież roweru.

Wysoka. Jakis mężczyzna z pow. bydgoskiego, dowiedziawszy się o skutkach leśnicza p. Sieberta w Pierławce, udał się do niego po poradę na rowerze. W niedzielę o zmierzchu zatrzymał się przed domem p. Krajewskiego, do którego wszedł na posiek. Rower zostawił przed piotem, a gdy wrócił, z przerażeniem stwierdził brak roweru. Powiadomił Policja w Działdowie wszczęła poszukiwania. Według otrzymanych informacji przejeżdżający przez wieś furmanka jakis osobnik włożył na nią skradziony rower. Furmanka ta pochodził ma z Pryomy i wieczorem była widziana na dworcu w Działdowie. Policja rower odebrała od jednego z tut. handlarzy bydła. Czy został on skradziony, wykaże śledztwo.

Kradzież drobiu.

Filice. Ub. niedzieli w nocy nieznaną sprawcy skradli gosp. Bergholzowi 5 kur, 4 indyki i 1 i pół str. żyta. Sprawę zajęła się Policja, która jest na tropie złodziei.

Znowu pożar w powiecie brodnickim.

Kominy. W ostatnich czasach fala pożarów staje się coraz groźniejsza. Mamy znów do zanotowania trzech już z rzędu pożar w naszej okolicy. Otóż 22 bm. wybuchł pożar w domu mieszkalnym rolnika p. Jana Jesionowskiego. Budynek spłonął. Przyczyny pożaru dotychczas nieznane. Straty pokryje ubezpieczenie.

NADESLANE.

Podaję to do publicznej wiadomości.

Lipowiec. W dniu 12 bm. przybył do mnie gość, bardzo miłe widziany, a to egzektor Urzędu Skarb. i wszedł do pokoju, nie zastając tam nikogo z domowników, żądając zapłaty coś 19 zł z groszami za ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie i zajął tuczniaka wartości 70 zł. **Podatek ten zapłaciłem 9 lipca, co później kwitem udowodniłem.** Dziwno mi bardzo, że to już parę czwarty u mnie ten przypadek zaszedł. Widać z tego, że są jednak niedokładności w Urzędzie Skarbowym. Kto za to ponosi winę, tego oczywiście wiedzieć nie mogę. Podaję to do publicznej wiadomości i proszę obywateli, by wszelkie kwity dobrze zachowali jak ja, by ewentualnie drugi raz nie płacić. Niedmieniam, że Urząd Skarbowy nie raczył zwolnić tuczniaka, tj. zdjąć pieczęci. Walenty Rosiński.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność, emeryci!

Nowemniasto. W środę, dnia 4 grudnia br. o godz. 17-tej odbędzie się w hotelu p. A. Bony w Nowemnieście miesięczne zebranie członków. Ze względu na konieczność omówienia wielu ważnych spraw obecność wszystkich pożądana Zarząd.

Uwaga!

Pilne!

Związek Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914—19 Koło Nowemniasto n. Drw.

Nowemniasto. W myśl ostatniego okólnika Zarządu Głównego w Poznaniu już d. 7 grudnia rb. wyrusza wycieczka naszych d-hów Ziem Zachodnich do Krakowa na Sowińce. Wycieczkę tę prowadzi osobiście p. Wojewoda Poznański pułk. Maruszewski. Cena przejazdu wynosi w obie strony, łącznie z kosztami autobusu etc. 13.70. Z uwagi na to, że zebranie miesięczne odbędzie się dopiero 8 grudnia, prosimy d-hów, którzy chcą brać udział w wycieczce, o zgłoszenie się do naszego Sekretariatu przy ul. Sobieskiego 23 lub u d-ha prezesa Szezerbickiego, ul. 19 Stycznia 9, najpóźniej do dnia 3 grudnia rb., gdyż Zarząd Koła poprzednio musi Zarząd Główny o ilości członków, biorących udział, zawiadomić. Przy większym udziale wycieczka pojedzie jako transport wojskowy, co obniży jeszcze znacznie koszt podróży. Zarząd.

Nowemniasto. Zebranie Cechu Szewskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 1 grudnia rb. o godz. 2-jej po poł., w mieszkaniu p. Urbańskiego.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne



Wysuszone mydło Tukan

jest najoszczędniejszym i najtańszym MYDŁEM DO PRANIA!!!

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 30. XI. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Koncert z Wilna. 13.00 Melodje oeretkowe. 13.25 Chwilka gosp. dom. 14.30 Koncert. 15.00 Nowela „Jeszcze raz”. 15.30 „Walce i marsze”. 16.00 Lekcja języka francusk. 16.15 Utwory na fortepian. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Pod niemieckim dachem i pod mazurską strzechą” — reportaż. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt”. 17.50 Chetmno. 18.00 Słuchowisko dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogad. społ. 18.45 Frsgm. z oper. 19.00 Wesołe opowiadki góralskie. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Lwowski potpourri. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagr. „Andrzejki w świetlicy”. 21.30 „Historja jednej piosenki”. 22.00 Koncert. 23.05 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 1. XII. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa z Krakowa. 12.15 Poranek muz. ze Lwowa. W przerwie około godz. 13.00 fragm. słuch. „Zygmunt August”. 14.00 Frsgm. z książki pt. „Listy z Afryki”. 14.20 Muzyka salonowa. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 „Kukiełki śląskie” — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Mała ork. PR. 17.40 Tr. z Torunia. 18.00 Recital śpiew. 18.30 Słuchowisko „Dom w nocy”. 19.25 Wiad. sport. 19.30 Płyty. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert marynarki. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dziennik. 21.00 Wesoła lwowska fala. 21.30 „Perły Słowaczyny” — felj. 22.00 Wspomnienia z „Przygody w Grand Hotelu”. 22.30 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 2. XII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Trio salonowe. 16.00 Lekcja języka niemieck. 16.15 Koncert. 16.45 „Od pomnika do pomnika” — skecz. 17.00 „Sprawa kobieca w Lidze Narodów”. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Symf. muzyka francuska. 18.30 Pogadanka dla dzieci. 18.45 Muzyka. 19.00 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Audycja żołn. 20.30 Koncert z udziałem solistów. 20.45 Dziennik. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Tr. koncertu Tow. Wydawn. Muzyki Polskiej. 21.45 „Śląsk pracy”, wieczór lit. 22.15 Wiązanka operetkowa. 23.05 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia

Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 30. XI. 7.55 Parę informacji. 13.00, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komun. żegl. 17.50 „Kresowe miasteczko Działdowo. 18.30 „Dzieje dawnej policji toruńskiej” — pogad. regj. 18.40 Zycie kultur-artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Arje i pieśni. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 1. XII. 9.15 Płyty. 12.03 Przegląd teatr. 14.20 Koncert żyweń. 15.00 „Dochód w rolnictwie”. 17.40 „Na Kujawach” — audycja muzyczno-słowna. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 19.30 Płyty. 20.00 Koncert marynarki woj.

Poniedziałek, 2. XII. 7.55 Parę informacji. 12.15, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 17.50 Koncert solistów. 18.00 Płyty. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami. 18.40 Zycie kultur-artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Nastrój świąteczny

przyczynia się do spotęgowania radości, odczuwanej wskutek wzajemnego obdarowywania się we wieczór wigilijny. Nie pomija się tej okazji, by czerkowiękbądź wywołać objawy radości i zadowolenia, towarzyszące uczestnikom uroczystości rodzinnych, zwłaszcza wtedy, gdy gościnną Pani domu poda do kawy znakomite ciasta lub wysmienity tort OETKERA. Spożywając je z rozkoszą, odczuwa całe kółko nietajoną wdzięczność dla Pani domu za doskonałe pieczywo OETKERA, smaczne i lekkostrawne.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 1. XII. 1935.

| Mroczo | o godz. 12. | Łąkorz | o godz. 16. |
|--------------|-------------|-----------|-------------|
| Boleszyn | 15. | Wawrowice | 17. |
| Gierłoż Pol. | 4. | Wonna | 15. |
| Rożental | 17. | Gryżliny | 17. |
| Lubawa | 17. | | |

Nowydwór. Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się wyjątkowo w sobotę, dnia 7 grudnia rb. o godz. 15-tej w świetlicy gromadzkiej w Nowymdworze.

1 lub 2 pokoje

umiebl., z całkowitem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy” Nowemniasto.

• Potrzebny od 15 grudnia rb. młodszy

czeladnik

młynarski, który może złożyć małą kaucję.

Maksymilian Roth, Młyn Bielice, poczta Krotoszyn

Nie
zapominajcie



przy
pieczeniu

Zastępstwa we wszystkich większych
miastach Polski.

Urządowe sprawozdanie targowej Komisji
w Poznaniu.

z dnia 26. 11. 1935 r.

| | |
|--|--------|
| Woły: | |
| Pełnomięsiste wytuczony nieoprzęgane | 00— 00 |
| Mięsiste tuczony młodsze | 52— 58 |
| Mięsiste tuczony starsze | 46— 50 |
| Miernie odżywione | 38— 44 |
| Buhaje: | |
| Wytuczony pełnomięsiste | 00— 00 |
| Tuczony mięsiste | 48— 50 |
| Nietuczony, dobrze odżyw. starsze | 42— 46 |
| Miernie odżywione | 38— 40 |
| Krowy: | |
| Wytuczony pełnomięsiste | 60— 64 |
| Tuczony mięsiste | 48— 54 |
| Nietuczony dobrze odżywione | 30— 36 |
| Miernie odżywione | 16— 20 |
| Jałowice: | |
| Wytuczony pełnomięsiste | 00— 00 |
| Tuczony mięsiste | 52— 58 |
| Nietuczony, dobrze odżywione | 46— 50 |
| Miernie odżywione | 38— 44 |
| Cielęta: | |
| Najprzedniejsze cielęta wytuczony | 60— 66 |
| Dobrze odżywione | 56— 58 |
| Tuczony cielęta | 50— 54 |
| Miernie odżywione | 40— 46 |
| Owce: | |
| Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy | 60— 64 |
| Tuczony starsze skopy i macioraki | 50— 56 |
| Świnie (tuczniaki): | |
| Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi | 98—102 |
| Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi | 90— 94 |
| Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi | 84— 88 |
| Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi | 74— 82 |

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.32; frank francuski 35.00^{1/2}; frank szwajcarski 171.85; funt szterling 26.27; marka niemiecka 213.45; korona czechoska 21.98

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 28. 11.

| | |
|-------------------------------------|---------------|
| Płacono w złotych za 100 kg. | |
| Żyto | 12.25— 12.50 |
| Pszonica | 17.50— 17.75 |
| Jęczmień browarowy | 15.00— 16.00 |
| Owies | 15.00— 15.75 |
| Mąka żytnia | 18.50— 19.25 |
| Mąka pszenna 65 proc | 27.00— 27.50 |
| Otręby żytnie | 9.25— 9.75 |
| Otręby pszenne | 10.25— 10.75 |
| Żubin złoty | 11.90— 11.50 |
| Żubin niebieski | 9.50— 10.00 |
| Rzepak zimowy | 43.00— 44.00 |
| Rzepak zimowy | 41.00— 42.00 |
| Siemię lniane | 36.00— 38.00 |
| Gorzyczka | 34.00— 36.00 |
| Groch Victoria | 25.00— 30.00 |
| Groch Foigera | 21.00— 23.00 |
| Mak niebieski | 62.00— 64.00 |
| Koniczyna czerwona surowa | 90.00—100.00 |
| Koniczyna biała | 75.00— 95.00 |
| Koniczyna szwedzka | 160.00—175.00 |

Za redakcję odpowiedzialny: Waław Weilandt w Nowemnieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie i wysła, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej umów lub odszkodowania.

Za tak liczne dowody szczerego współczucia oraz oddania ostatniej przysługi przy pogrzebie

Marty Paterowej

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu miejscowemu i pozamiejscowemu, Siostrom Miłosierdzia, Paniom Miłosierdzia, Chórowi Kościelnemu „Harfa”, Korporacjom miejskim, Harcerstwu i Obywatelstwu szczerze

„Bóg zapłać“

rodzina Paterów.

Lubawa, w listopadzie 1935.

Za okazane nam dowody szczerego współczucia, liczne wieńce i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu ukochanemu synowi i bratu

Stanisławowi Kleszczyńskiemu

składamy Przewielebnemu Ks. prof. Dembińskiemu, Paniom ze świecami, Tow. Gimn. „Sokol”, Kolegom oraz wszystkim Krewnym i Znajomym serdecznie

„Bóg zapłać“

RODZINA.

Nowemniasto, w listopadzie 1935.

Zarząd Spółki Łowieckiej obwodu II.
w Działdowie

podaje do wiadomości, że członkowie mogą odbierać swe udziały za rok 1935 u skarbnika p. L. Bittnera do dnia 31 grudnia rb. Po tym terminie, nie odebrane pieniądze przechodzą na własność Spółki.

Za Zarząd: Jan Jaegertal
prezes Spółki Łowieckiej obwodu II. w Działdowie.

Podaję do wiadomości, że
po dokładnym remoncie

na nowy system mielenia według rozporządzenia Ministerstwa będę wydawał od 1-go grudnia 1935

od str. żyta 55 ft. mąki dobrej jakości
taksamo od pszenicy, 30 ft. ospy i srotu 94 ft.

M. ROTH, Młyn Bielice,
poczta Krotoszyny.

SKÓRY
surowe każdego rodzaju,
SKÓRKI
lisie, techórze, zajęcze itd.
WŁOSIE
końskie,
WEŁNĘ
owczą,
WOSK
pszczelny,

w dużych i małych ilościach
kupuje stale
**SKŁADNICA SKÓR
CZ. BALCEROWICZ**
przy moście Brodnica n. Drw.
Telefon 111.

Łóżka polowe składane
od 15 zł. **Łóżka** metalowe
białe od 35 zł. **Leżanki** od
35 zł. **Tapezany** nowoczesne
od 55 zł. **Kanapy** od 75 zł.
Materace komplet na 1 łóżko
od 26 zł. — Z uwagi na zbli-
żającą się gwiazdkę ceny zni-
żone

**Pomorska Fabryka
Tapicerska**
K. Żuralski, Br. dnica,
ul. Mostowa 14. Telef. 114.

Więjszą kucharkę
władającą językiem niemieckim
i polskim, interesującą się
drobniem poszukuje
Maj. Wardegowo,
p. Ostrowite, pow. Lubawa.

**Pasy zapędowe
Skóra pasowa
Troki do pasów**

poleca najtaniej

**SKŁADNICA SKÓR
Cz. Balcerowicz**

przy moście Brodnica n. Drw.
Telefon 111.

Duży SKŁAD

z 2 oknami wystawowymi (lokal 20 m. dług, 8 m. szerok.) i mieszkanie wydzierżawi

Marta Zakrzewska,
Brodnica, Rynek,
Marsz. J. Piłsudskiego 35.

Parcela budowlana
na sprzedaż.

Wisdomość w agenturze
„Drwęcy” u p. Bułki,
Brodnica, Rynek.

Buhajki

do chowu 10-miesięczne po matkach b. mlecznych w księdze wstępnej, ojcu zarodowym sprzedaje

Lipowy Dwór,

p. Nowemniasto n. Drw.

Nowość dla palaczy!



„Tutki
GASKI

to zdrowie!“

Wszędzie do nabycia!

Dom z ogrodem
rodzaj wilki
nowo wybudowany, 5 pokoi i przynależne ubikacje od zaraz na sprzedaż.

Gdzie? wskaże agentura
p. Bułki Brodnica, Rynek.

Kara klacz
bardzo silna, zdrowa, 11-letnia ma do oddania natychmiast

Kudert, fabryka skór,
Lidzbark.

Mieszkanie
3 pokojowe wydzierżawi
Psuty, Lubawa.

Księgarnia „Drwęca” w Nowemnieście

POLECA

na dzień

św. Mikołaja

KSIĄŻKI

dla

dzieci, młodz. dorosłych

Gry towarzyskie

i zabawki

od skromnych

do najwytworniejszych

Albumy do poezji i fotografii.

Wyroby alabastrowe, marmurowe, szklane i galalitowe.

Portfele, portmonetki, teki skórzane oraz

APARATY FOTOGRAF. I RADJOWE.

10 zł nagrody

wyznaczam temu, kto pomoże mi do odnalezienia roweru, skradzionego w dniu 19 listopada rb.

Antoni Rzemliński,
Marzęcie.

**Pralnia
garderoby**

i bielizny

w **BRODNICY**

ul. Mostowa 7.

Wł. **Konst. Steika.**

Czyści chemicznie wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą oraz farbuję najsolidniej. Ceny niskie ze względu na kryzys.

Zlecenia przyjmują:

w **Jablonowie**

F-a Konst. Meyer,

w **Nowemnieście**

F-a M. Zielińska skład białawatów, ul. Sobieskiego 5.

w **Lubawie**

F-a „Bazar” Bestjanowa,

w **Lidzbarku**

F-a R. Licznarski

w **Rypinie**

F-a Józef Lewandowski.

